Dzieje Apostolskie

Rozdział 21

**1**. A gdyśmy odjechali, rozstawszy się z nimi, prosto jadąc, przyjechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a stamtąd do Patary. **2**. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, jechaliśmy. **3**. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syryi i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano. **4**. A znalazłszy uczniów, zamieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi przez ducha, aby nie chodził do Jeruzalemu. **5**. A gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami aż za miasto, a klęknąwszy na kolana na brzegu, modliliśmy się. **6**. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu. **7**. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy braci, zamieszkaliśmy u nich przez jeden dzień. **8**. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa Ewangielisty, który był jeden z onych siedmiu, zostaliśmy u niego. **9**. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały. **10**. A gdyśmy tam przez niemało dni zamieszkali, przyszedł z Judzkiej ziemi prorok niektóry, imieniem Agabus. **11**. Ten przyszedłszy do nas i wziąwszy pas Pawła, a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalemie Żydowie i podadzą go w ręce poganom. **12**. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na onem miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalemu. **13**. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć jestem gotowy w Jeruzalemie dla imienia Pana Jezusowego. **14**. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska. **15**. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoje, szliśmy do Jeruzalemu. **16**. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia. **17**. A gdyśmy przyszli do Jeruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli. **18**. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli. **19**. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między pogany przez usługę jego. **20**. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! jako jest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu. **21**. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziatek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych. **22**. Cóż tedy jest? Koniecznieć się musi zejść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł. **23**. A przetoż czyń to, coć mówimy; Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie ślub mają; **24**. Tych wziąwszy do siebie, oczyść się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu. **25**. A o tych, którzy uwierzyli z pogan, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowane bałwanom i od krwi, i od rzeczy dławionych, i od wszeteczeństwa. **26**. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszczony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. **27**. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, ujrzawszy go w kościele, wzbudzili wszystek lud i wrzucili na niego ręce, **28**. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi, i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte. **29**. Albowiem przedtem widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła. **30**. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatem zaraz drzwi zamkniono. **31**. A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem. **32**. Który zarazem wziąwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni ujrzawszy hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić. **33**. Tedy hetman przybliżywszy się, pojmał go i kazał go dwoma łańcuchami związać, i wywiadywał się, kto by był i co by uczynił? **34**. A jedni tak, drudzy inaczej między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu. **35**. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu. **36**. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zgładź go. **37**. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po grecku? **38**. I nie tyżeś jest on Egipczanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch i wywiodłeś na puszczę cztery tysiące mężów zbójców? **39**. A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek Żyd Tarseńczyk, mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi: przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu. **40**. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich żydowskim językiem, mówiąc:

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.